

Sygn. akt I C 363/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

Protokolant: sekretarz sądowy Oliwia Goliszewska

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2024 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) z siedzibą w K. działającego na rzecz J. K. i T. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „(...)” waloryzowany kursem CHF z dnia 24 sierpnia 2009r. jest nieważna w całości,

II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. K. i T. K. kwotę 538.851,20 zł (pięćset trzydzieści osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden złotych i dwadzieścia groszy) oraz 50.807,00 CHF (pięćdziesiąt tysięcy osiemset siedem franków szwajcarskich) – płatnych w ten sposób, że zapłata do rąk jednego z powodów zwalnia stronę pozwaną od zapłaty na rzecz drugiego - wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2016r. do dnia zapłaty,

III. ustala, że pozwany bank w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sędzia Bożena Chłopecka

Sygn. akt **I C 363/22**

## UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. ostatecznie zmodyfikowanym w dniu 28 czerwca 2021 roku Stowarzyszenie (...) z siedzibą w K. (dalej również jako: „Stowarzyszenie”), działające na rzecz konsumentów J. K. oraz T. K. domagało się:

1) ustalenia nieważności umowy kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 24.08.2009 roku;

2) zapłaty tytułem zwrotu świadczeń od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 538.851,20 zł oraz 50.807,00 CHF- płatnych w ten sposób, że zapłata do rąk jednego z powodów zwalnia stronę pozwaną od zapłaty na rzecz drugiego - wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

W przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania powód sformułował roszczenia ewentualne. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zwrotu wydatków strony i pełnomocnika według spisu kosztów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa w pierwszej kolejności wskazała, że jest organizacją pozarządową w rozumieniu art. 61 i nast. k.p.c., a do jej celów statutowych należy m.in. „pomoc konsumentom skarżącym się na instytucje rynku finansowego i kapitałowego, w tym banki (...)” (§ 7 pkt 1 statutu). Podała, że J. K. i T. K. w trybie art. 61 § 4 k.p.c. wyrazili zgodę na wytoczenie powództwa przez Stowarzyszenie. Podniosła, że J. K. i T. K. związani są zawartą z pozwanym Bankiem – w celu konsumenckim – umową kredytową. Podnosząc powyższe, Stowarzyszenie wskazało, iż posiada w niniejszej sprawie legitymację procesową oraz że wytaczając powództwo staje się stroną procesu toczonego w imieniu własnym, lecz na rzecz wskazanej osoby fizycznej – konsumenta. Powód wskazał, że umowa kredytu zawarta przez pozwanego z J. K. i T. K. zawiera klauzule indeksacji walutowej, zgodnie z którymi kredytobiorcy nie mieli i nie mają żadnego wpływu na wysokość kursu kupna oraz kursu sprzedaży, używanego przez pozwanego (pozew – k. 2-38, modyfikacja powództwa – k. 1299-1301).

Do pozwu załączone zostało oświadczenie J. K. i T. K., obejmujące ich zgodę na wytoczenie na ich rzecz powództwa przez Stowarzyszenie (zgoda na wytoczenie powództwa z dnia 1 marca 2016 roku – k. 129).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe, pozwany Bank zakwestionował powództwo co do zasady jak i co do wysokości, wskazując, że Umowa kredytowa nie zawiera postanowień niedozwolonych, a roszczenie strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia nie zasługuje na uwzględnienie (odpowiedź na pozew – k. 179-217, odpowiedź na modyfikację powództwa – k. 1323-1336v.).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie /protokół rozprawy k. 1556-1556v/.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 24 sierpnia 2009 roku J. K. i T. K. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF. Kwota udzielonego kredytu wyniosła 395.000 zł, zaś okres kredytowania 360 miesięcy, poczynając od dnia zawarcia umowy do dnia 10 sierpnia 2039 roku. W § 1 ust. 3A umowy kredytu wskazano, iż kwota kredytu, wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 13 sierpnia 2009 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 150.774,86 CHF. Kwota ta, zgodnie z treścią umowy kredytowej, ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Jako cel powziętego kredytu oznaczono: 1) finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera budynku mieszkalnego oznaczonego numerem (...) realizowanego na ulicy (...) w Z., działka nr (...) oraz udziału 1/38 części w działce (...) stanowiącej drogę.

Na mocy § 3 umowy kredytu ustanowiono prawne zabezpieczenia kredytu w postaci: 1) hipoteki kaucyjnej do kwoty 592.500,00 zł ustanowionej na nieruchomości określonej w §2 i wpisanej do nowozałożonych KW, 2) przelewu na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką do wysokości sumy ubezpieczenia ustalonej w Umowie kredytowej, jednak nie więcej niż kwota zobowiązania wobec Banku z tytułu kredytu 3) Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. (...) 6) prawnego zabezpieczenia kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, o której mowa powyżej, ustanowionej na rzecz Banku, tj. ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. Wypłata przyznanej kwoty kredytu miała nastąpić w transzach (§ 5 umowy kredytu). Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu następujących warunków: 1) podpisaniu umowy kredytu; 2) uiszczeniu przez kredytobiorców wpłaty z tytułu prowizji określonej w § 9 umowy kredytu; 3) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie kredytu; 4) złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych poręczycieli; 5) po spełnieniu dodatkowych warunków określonych w umowie kredytu § 4 ust. 2 umowy kredytu (§ 7 umowy). Zgodnie z § 10 ust. 1 i 2 umowy kredytu kredytobiorcy zobowiązują się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie, w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w

Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. Na mocy ust. 5 rzeczonego paragrafu raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe podlegają płaceniu w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Jednocześnie strony ustaliły, iż wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 4 umowy kredytu).

Zgodnie z treścią § 15 ust. 4 umowy kredytu z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa /**dowód**: umowa kredytu k. 47-57/.

Przedmiotowa umowa była kilka razy aneksowana /**dowód**: Aneksy k. 58-59/.

W okresie od dnia 26 sierpnia 2009 roku do dnia 9 marca 2018 roku J. K. i T. K. uiszcili na rzecz pozwanego kwotę 538.851,20 zł oraz 50.807,00 CHF tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych i innych opłat okołokredytowych. /**dowody**: historia operacji k. 1475-1479v., opinia pisemna biegłego K. N. 1423-1441 i k. 1504-1522/.

J. K. i T. K. motywowali chęć zaciągnięcia kredytu zaspokojeniem ich potrzeb mieszkaniowych (zakup domu). Pozwany przygotował umowę w oparciu o własne standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klientów, danych nieruchomości kredytowanej i stanowiącej zabezpieczenie. Kredytobiorcy nie mieli możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie mieli możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Kredytobiorcy byli zapewniani przed doradców kredytowych pozwanego wyłącznie o korzyściach wskazanego kredytu. Kredytobiorcy nie uzyskali również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyk – w tym ryzyka walutowego (wskazano wyłącznie, że kurs waluty CHF może wzrosnąć maksymalnie o 20%) i stopy procentowej – oraz związanych z nimi konsekwencjami /**dowód**: zeznania powoda T. K. k. 987-990/.

Stowarzyszenie (...) z siedzibą w K. działa na podstawie przepisów ustawy z dnia 07 kwietnia 1989 roku Prawo o stowarzyszeniach i posiada osobowość prawną.

Zgodnie z § 7 ust. 1 statutu tego Stowarzyszenia jego celem jest pomoc konsumentom skarżącym się na instytucje rynku finansowego i kapitałowego, w tym banki, firmy ubezpieczeniowe, towarzystwa finansowe i inne (statut Stowarzyszenia (...)- k. 144-153).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach T. K. przesłuchanego w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał wyjaśnienia powoda za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powoda wynika jednoznacznie, iż nie negocjowali oni zapisów umowy i że pozostawali w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe, w tym wywiady, artykuły prasowe, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania – nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd poczynił również pewne ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, co prawda dowód ten nie był kluczowym z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono - sporna umowa okazała się nieważna - co eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat z pominięciem klauzul niedozwolonych, niemniej jednak strona powodowa podtrzymywała ten wniosek na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego celem wykazania wysokości roszczenia ewentualnego, a sąd nie przesądzając o powodzeniu roszczenia głównego przed zgromadzeniem całego materiału dowodowego, postanowił dowód ten przeprowadzić.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Na wstępie, przed analizą roszczeń zgłoszonych w pozwie, odnieść należy się do kwestii dotyczących legitymacji czynnej Stowarzyszenia (...)z siedzibą w K. oraz interesu społecznego w wytoczeniu przez Stowarzyszenie niniejszego powództwa.

Zgodnie z art. 61 § 1 pkt 3 k.p.c. organizacje pozarządowe w zakresie swoich zadań statutowych mogą, za zgodą osoby fizycznej wyrażoną na piśmie, wytaczać powództwa na jej rzecz w sprawach o ochronę konsumentów. Stosownie do art. 61 § 4 k.p.c. do pozwu lub pisma obejmującego przystąpienie organizacja pozarządowa dołącza wyrażoną na piśmie zgodę osoby fizycznej.

Powyższe Stowarzyszenie jest organizacją pozarządową w rozumieniu art. 61 i nast. k.p.c. Natomiast J. K. i T. K., wskazani jako osoby, na rzecz których powództwo zostało wytoczone, w trybie art. 61 § 4 k.p.c. wyrazili zgodę na wytoczenie przez Stowarzyszenie powództwa w trybie art. 61 § 1 k.p.c. (k. 129).

Zgodnie z § 7 pkt 1 statutu Stowarzyszenia, celem stowarzyszenia jest pomoc konsumentom skarżącym się na instytucje rynku finansowego i kapitałowego, w tym banki, firmy ubezpieczeniowe, towarzystwa finansowe i inne (k. 145). W ocenie Sądu, w tak ujętym celu stowarzyszenia mieści się również wytaczanie powództw przed sądem. Powodowe Stowarzyszenie może więc, za zgodą reprezentowanych osób, wytaczać powództwa przeciwko bankom w sprawach o ochronę konsumenta, co wynika wprost z ustawy tj. art. 61 k.p.c.

Ponadto zgodnie z art. 62 § 1 k.p.c. do organizacji pozarządowych wytaczających powództwa na rzecz osób fizycznych stosuje się odpowiednio przepisy o prokuratorze wytaczającym powództwo na rzecz oznaczonej osoby. Do prokuratora wytaczającego powództwo na rzecz oznaczonych osób stosuje się art. 7 k.p.c., zgodnie z którym prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że stowarzyszenie działające na rzecz obrony praw konsumentów działa w obronie praw obywateli a więc działa jednocześnie w interesie społecznym. Zarzut stosowania przez Bank niedozwolonych klauzul indeksacyjnych dotyczy bowiem umów zawartych z użyciem wzorca umownego, a zatem problem indeksacji stosowanej przez Bank daje się potencjalnie odnieść do wielu innych adresatów.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, iż powodowemu Stowarzyszeniu przysługuje legitymacja czynna do wytoczenia przedmiotowego powództwa, jak również posiada ku temu interes społeczny.

Dopiero po tak dokonanych ustaleniach z urzędu, Sąd mógł odnieść się do roszczeń zgłoszonych przez stronę powodową.

Powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 2357) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Jak z powyższego wynika, umowa kredytu jest umową nazwaną. Definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

Ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis). Tak też ujął to Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 roku (III CZP 55/01, Lex nr 49101), w której czytamy, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współzycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie miało znaczenia czy kurs stosowany przez Bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Przechodząc do bezpośredniej oceny podniesionego przez powodów zarzutu nieważności umowy, należy stwierdzić, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak właśnie, w ocenie Sądu, stało się w przypadku spornego kontraktu. Umowa nakładała na kredytobiorców obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorcy przyjęli na siebie spłatę kwoty

kredytu w CHF ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (§ 1 ust. 3 w zw. z § 10 ust. 5 umowy). W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określany w sposób precyzyjny, tzn. taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez Bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez Bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Wskazania wymaga, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w Banku. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel Banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez Bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego Banku w jaki sposób Bank dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w Banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Podkreślić zatem należy, że ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Wiedzą powszechnie dostępną jest, że banki prowadzą inne tabele dla obrotu gotówkowego i bezgotówkowego. Nie ma żadnych przeszkód, aby tabele kursów w banku były prowadzone oddzielnie dla wymiany walut z udziałem konsumentów i oddzielnie dla wymiany walut z udziałem przedsiębiorców. Każdy bank, zatem również pozwany, może prowadzić oddzielną tabelę kursów wymiany walut dla potrzeb rozliczeń kredytów walutowych. Nie znajdowało oparcia w rzeczywistości zapatrywanie, że tabele kursów walut banków nie mogą być kształtowane dowolnie, gdyż są ustalane dla wszystkich transakcji wykonywanych przez bank, a co za tym idzie jakiegokolwiek jednostronne i arbitralne ustalanie kursów eliminowałoby możliwość efektywnego uczestnictwa banku w obrocie walutowym. Nie ma żadnych prawnych ani faktycznych przeszkód, pomijając swobodę w ustalaniu dowolnej ilości tabel dla różnych potrzeb, aby bank w przypadku uznania za potrzebne dokonał transakcji po kursach innych niż wskazane w jego własnych tabelach, co zresztą staje się faktem przy każdej transakcji dokonywanej z udziałem banku na znaczną kwotę waluty obcej. Oddzielną kwestią jest nadto, że pomimo działania na konkurencyjnym rynku inne kursy wymiany walut stosują podmioty, których podstawowa działalność polega na wymianie walut, a inne te, dla których taka wymiana to tylko dodatkowa działalność. Te pierwsze faktycznie liczą się z konkurencją i dostosowują się do sytuacji rynkowej. Inaczej jest z podmiotami, a do takich należą banki, dla których obrót walutami stanowi margines działalności. Ostatnio wymienione podmioty mogą znacznie swobodniej kształtować stosowane przez nie kursy walut, gdyż ich globalna rentowność zależy od tego w niewielkim stopniu.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowej umowy nie było. Kontrakt podpisany przez strony nie określał podstaw określenia świadczenia kredytobiorców. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorców. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat. Zgodnie z brzmieniem umowy wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej w CHF przez ustaloną dowolnie przez jedną ze stron (bank) wielkość (kurs waluty). Wynik takiego mnożenia – czyli wysokość świadczenia – zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze

stron umowy, czyli Banku. Było to oczywiście sprzeczne z naturą każdej umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uprzednio uzgodniony.

Ponadto nie podlegało wątpliwości Sądu, że zapisy umowy podpisanej przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Należało zgodzić się ze stanowiskiem powodów, że sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznaniu jednej ze stron, tj. Banku, wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony. Powyższe pozostaje bowiem nierozdzielnie związane ze wskazanym w dotychczasowych rozważaniach swobodnym ustalaniem przez bank wysokości przysługującego im świadczenia, w postaci jednostkowych spłat rat zaciągniętego przez powodów kredytu.

Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorców, przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego. Zgodnie z ostatnim z wymienionych przepisów umowa o kredyt powinna w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tego wymogu oceniana umowa nie spełniała. Warto w tym miejscu powołać się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, tj. m.in. wyrok z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249), w uzasadnieniu którego podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. SN stwierdził nadto, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Podobnie wypowiedział się SN w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Przywołane orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach niniejszej sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia Bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co de facto uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Umowa stron była zatem dotknięta brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorcy, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Należy również wskazać, że zawarta przez powodów z pozwanym Bankiem umowa, nie ograniczała w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczała zatem sytuację, że bank oddając do dyspozycji kredytobiorców określoną kwotę, może otrzymać w zamian zwrot kwoty kilkukrotnie większej lub mniejszej, co staje się faktem przy kilkukrotnym wzroście lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Zważyć w konsekwencji należy, że umowie o takiej treści w oczywisty sposób nie udaje się sprostać ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorców i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Instytucja indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358<sup>1</sup> k.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy chodzić może zatem o zmianę siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcję, jakim ma służyć waloryzacja umowna. Wskazać w tym miejscu należy, że w latach poprzedzających zawarcie umowy, a zwłaszcza w okresie po jej podpisaniu, relacje franka szwajcarskiego do złotego odrywały się od realnych zmian w polskiej gospodarce. W czasie,

kiedy waluta CHF zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie, żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac, czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie niezmiernie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć, nie zasługiwało zatem na ochronę.

Stosownie do art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorców, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna. W tym miejscu warto przywołać słuszne zapatrywanie, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353<sup>1</sup>). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy, nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna.

Podsumowując należało uznać, że umowa zawarta przez powodów z pozwanym Bankiem była nieważna z uwagi na dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązani byli kredytobiorcy, nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Po wtóre treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorcy mogli być – i w okolicznościach tej sprawy byli – zobowiązani do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego im wcześniej kredytu.

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd postanowił dodatkowo odnieść się do zarzutu strony powodowej w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych, znajdujących się w zawartej przez strony umowie kredytu.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2) Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje (§4).

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż zdaniem sądu, status powodów jako konsumentów, nie powinien budzić wątpliwości. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Bez wątpienia powodowie są osobami fizycznymi, które dokonały z pozwanym Bankiem – przedsiębiorcą, czynności prawnej polegającej na zawarciu stosunku obligacyjnego w postaci umowy kredytu. Z kolei cel kredytu, określony w rzeczonyj umowie, jednoznacznie



wskazuje, iż zaciągnięcie kredytu nie wiązało się bezpośrednio ani z działalnością gospodarczą, ani z działalnością zawodową powodów.

Z art. 58 § 1 k.c. wynika, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zaś z § 3 tegoż artykułu wynika, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Tym samym określone przez powodów żądanie ustalenia nieważności umowy znajduje swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powodowie mogą żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda. Rozstrzygnięcie w kwestii ustalenia ważności lub nieważności umowy w sposób definitywny przesądzi o sytuacji prawnej strony powodowej, gdyż usunie wątpliwość co do obowiązku świadczenia na rzecz strony pozwanej. Ustalenie nieważności umowy kredytu w sposób kategoryczny przesądzi o wzajemnych rozliczeniach dotyczących umowy kredytu. Orzecznictwo jednoznacznie opowiada się za możliwością ustalenia, w oparciu o art. 189 k.p.c., istnienia lub nieistnienia wierzytelności. I tak na przykład w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2005r., sygn. akt V CK 704/04, Sąd Najwyższy przyjął, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, iż dług pieniężny wygasł na skutek potrącenia. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu „interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości”.

Interes prawny będąc materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powodów pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. powodowie powinni wykazać istnienie po ich stronie interesu prawnego.

Odnosząc powyższe rozważania do poczynionych w sprawie ustaleń Sąd doszedł do przekonania, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentom na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował przy tym żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słuszne interesy obu stron umowy. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki.

Każdy wzrost kursu CHF w relacji do PLN w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych powodował podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, zwiększając wysokość odsetkowej części raty, a także skutkowało uiszczeniem w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania w postaci różnicy kursowej (zwyczajki kursu). W efekcie nawet przy niskiej stawce LIBOR i niskiej prowizji, kredyt ten był niezwykle korzystny dla banku, co uwidaczniają dane o wysokości spłaty dokonanej przez powodów. Spełniona jest wobec tego także ostatnia przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sporna umowa kredytu jest nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego

essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nakazuje w krajowym porządku prawnym poszukiwać skutków uznania, że klauzule określające essentialia negotii stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W ocenie Sądu podstawę prawną stanowi w tym przypadku art. 58 k.c., przewidujący sankcję nieważności. Nie zaistniały zatem ważne postanowienia umowne, które zobowiązywałyby bank do udzielenia kredytu, a powodów do jego spłaty na warunkach określonych w umowie. Niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, zatem ze względu na brak minimalnego konsensu umowa musiała zostać w całości uznana za nieskuteczną. Obowiązanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Oznacza to, że taka umowa nie wywołuje skutków kontraktowych ex tunc. Wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Mając na uwadze wszystkie dotychczasowe rozważania, zważyć w konsekwencji należało, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu jest w całości nieważna.

W związku z powyższym Sąd w punkcie I wyroku ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „(...)” waloryzowany kursem CHF z dnia 24 sierpnia 2009r. jest nieważna w całości.

Stwierdzenie nieważności umowy prowadzi w konsekwencji do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda). Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

W okresie od dnia 26 sierpnia 2009 roku do dnia 9 marca 2018 roku J. K. i T. K. uiścili na rzecz pozwanego kwotę 538.851,20 zł oraz 50.807,00 CHF tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych i innych opłat okołokredytowych. W konsekwencji, mając na uwadze poczynione powyżej rozważania, Sąd w punkcie II wyroku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz J. K. i T. K. kwotę 538.851,20 zł oraz 50.807,00 CHF – płatnych w ten sposób, że zapłata do rąk jednego z powodów zwalnia stroną pozwaną od zapłaty na rzecz drugiego - wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2016r. do dnia zapłaty.

Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. O odsetkach Sąd orzekł zatem na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c..

W pkt III sentencji wyroku Sąd ustalił, że pozwany ponosi koszty procesu na podstawie art. 98 k.p.c., przy czym Sąd pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.